

TEATR

ZIMOWO I STYLLOWO

Szekspirowską baśń umieścił Maciej Englert w drewnianym teatrze mistrza ze Stratfordu. Na horyzoncie ustawił kiczowate oleodruki, przedstawiające niebiesciuchne niebo z naiwnie wdzięcznymi chmurkami, sypnął sztucznym śniegiem, upozował aktorów w

nych, krotkowilnych z udziałem plebsu, konwencja ta zostaje złamana, scena ożywia się — choć i tu stylizacja jest wyraźna — dochodzą do głosu temperamenty.

A baśń, jak to baśń. Zły, zżerany zazdrością król, niewinnie posadzona żona, odtrąconą niemowlę, które po latach wyrośnie na śliczną pannę i wróci do ojca, zdobywając wcześniej miłość królewicza... Świat baśniowy stoi jak wiadomo przebiegankami. Syn nie rozpoznaje ojca, dlatego że ten włożył na głowę zgrzebny kaptur, kiep daje się kilkakrotnie oszukać temu samemu oszustowi, który dla niepoznaki zmienia okrycia wierzchnie itp. Wszystkie te sztuczki znamy z dziecinnych bajek. Teraz teatr proponuje bajkę nam, dorosłym. Bajkę o umieraniu i odradzaniu się życia.

Największe brawa zbiera **Krzysztof Wakuliński** w roli sprytnego złodziejaszka, świetnie spisują się przygłupi pasterze — **Bronisław Pawlik** i **Marcin Troński**. Obrazki rodzajowe, to aktorsko najlepsza strona spektaklu. Na dworze Sycylii najmocniejszymi indywidualnościami są kobiety. **Hermiona Marty Lipińskiej** i **Paulina Zofii Kucówny** to role do zapamiętania. Niezawodny jest, jak zwykle, **Henryk Bista** jako Antygonus.

W sumie — trzy godziny rzetelnego widowiska, bez fajerwerków, ale z dużą klasą.

EWA ZIELIŃSKA



Marta Lipińska

barwne grupy... Stworzył monumentalne, statyczne widowisko, jakie moglibyśmy oglądać w elżbietańskim teatrze. Jego głównym bohaterem jest język szekspirowski, podany w wyśmienitym przekładzie Stanisława Barańczaka. Poszczególne kwestie wygłaszane są z godnością i dbałością o słowo. Nawet król, gdy szaleje, dba najpierw przede wszystkim o to, by należycie wypowiedzieć swą kwestię. Mamy wiedzieć, że szaleje, a nie uwierzyć w to. To nie tragedia, to baśń. Jedynie w scenach komicz-

Teatr Współczesny w Warszawie — „Opowieść zimowa” Szekspira, reżyseria — Maciej Englert, scenografia — Marcin Stajewski, muzyka — Maciej Malecki.